

Sygnatura akt VI Ka 953/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **10 stycznia 2014** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Bożena Żywioł (spr.)

Sędziowie SO Marcin Mierz

SR del. Małgorzata Peteja-Żak

Protokolant Aleksandra Studniarz

przy udziale Andrzeja Zięby

Prokuratora Prokuratury Okręgowej

po rozpoznaniu w dniu 10 stycznia 2014 r.

sprawy **M. P. (1) syna B. i K.,**

ur. (...) w R.

oskarżonego z art. 158§1 kk w zw. z art. 64§1 kk w zw. z art. 31§2 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Zabrzu

z dnia 11 czerwca 2013 r. sygnatura akt VII K 939/12

na mocy art. 437 § 1 kpk i art. 624 § 1 kpk

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację za oczywiście bezzasadną;
2. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. L. kwotę 516,60 zł (pięćset szesnaście złotych i sześćdziesiąt groszy) obejmującą kwotę 96,60 zł (dziewięćdziesiąt sześć złotych i sześćdziesiąt groszy) podatku VAT, tytułem zwrotu nieuiszczonych kosztów obrony oskarżonego z urzędu w postępowaniu odwoławczym;
3. zwalnia oskarżonego od ponoszenia wydatków postępowania odwoławczego, obciążając nimi Skarb Państwa i zwalnia oskarżonego od opłaty za II instancję.

VI Ka 953/13

UZASADNIENIE

Od wyroku Sądu Rejonowego w Zabrzu z dnia 11 czerwca 2013r., sygn. akt VII K 939/12, apelację wniósł obrońca oskarżonego M. P. (1).

Zaskarżył wyrok w części dotyczącej rozstrzygnięcia o karze zarzucając:

-rażącą niewspółmierność kary w stosunku do stopnia społecznej szkodliwości czynu, zachowania oskarżonego po popełnieniu przestępstwa, a w szczególności przyznania się do winy i jego krytycznego nastawienia do popełnionego czynu oraz przy uwzględnieniu okoliczności zdarzenia, zachowania pokrzywdzonego i jego roli w zainicjowaniu zajścia, a nadto ograniczonej w stopniu znacznym poczytalności oskarżonego – podczas gdy kara o charakterze wolnościowym w pełni wypełni cele kary zarówno w zakresie prewencji ogólnej jak i szczególnej,

-błąd w ustaleniach faktycznych polegający na ustaleniu, że fakt przebywania przez oskarżonego/?/ przez około tydzień w szpitalu oraz dolegliwości bólowe kolana i głowy uzasadniają zasądzenie kwoty 3.000 zł tytułem zadośćuczynienia, podczas gdy prawidłowa ocena stanu pokrzywdzonego prowadzi do wniosku, że w/w suma jest nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy.

W oparciu o takie zarzuty apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i i orzeczenie kary z warunkowym jej zawieszeniem lub uchylenie tego orzeczenia celem ponownego rozpoznania sprawy przez sąd pierwszej instancji.

Sąd Okręgowy uznał apelację za bezzasadną w stopniu oczywistym.

Jakkolwiek zgodzić się należy z tezami orzeczniczymi, które przytoczył obrońca w apelacji, to jednak – wbrew odmiennym wywodom skarżącego – nie stanowią one bynajmniej przekonującej argumentacji wspierającej postawione w środku odwoławczym zarzuty, gdyż apelujący sformułował te zarzuty abstrahując od realiów niniejszej sprawy.

Nie sposób kwestionować trafność przyjęcia przez sąd meriti, że stopień społecznej szkodliwości czynu przypisanego oskarżonemu jest znaczny. Z ustaleń faktycznych sądu pierwszej instancji wynika, że wprawdzie zdarzenie zostało poprzedzone sprzeczką pomiędzy pokrzywdzonym a M. S., ale to współoskarżona D. T. jako pierwsza zastosowała wobec Ł. D. przemoc fizyczną w postaci szarpania i popychania. Atak oskarżonego nastąpił natomiast w momencie, gdy pokrzywdzony oddalał się już z miejsca zdarzenia. Trudno w takim stanie faktycznym dostrzegać po stronie pokrzywdzonego takie przyczynienie się do zajścia, które miałyby w istotnym stopniu wpływać na umniejszenie naganności zachowania oskarżonego.

Ł. D. został zaatakowany znienacka, od tyłu i od razu przewrócony na ziemię, był nie tylko uderzany rękami, ale także kopany. Taki sposób zachowania się sprawców, w tym oskarżonego, godzi się określić mianem brutalnego. Pokrzywdzony został pobity przez czwórkę napastników, ich liczebna przewaga niweczyła szanse jakiegokolwiek skutecznej obrony.

Obrażenia ciała pokrzywdzonego także były niebagatelne, doznał on skręcenia lewego kolana, rozerwania (...), rozerwania łąkotki bocznej i rozerwania II/ (...) kolana lewego, wymagających zabiegu operacyjnego.

Wszystko to uzasadnia tezę, że stopień społecznej szkodliwości czynu był znaczny i stanowił przy wymiarze kary istotną okoliczność obciążającą, podobnie jak działanie oskarżonego w warunkach powrotu do przestępstwa.

Oskarżony był uprzednio karany już trzykrotnie, a przedmiotowego przestępstwa dopuścił się w okresie próby ustalonym w związku z warunkowym przedterminowym zwolnieniem go z odbycia reszty kary wymierzonej w innym postępowaniu, a także w okresie próby biegnącym w związku z warunkowym skazaniem w kolejnej sprawie.

Sąd Rejonowy wymierzając oskarżonemu karę 8 miesięcy pozbawienia wolności, a więc oscylującą zdecydowanie bliżej dolnej granicy ustawowego zagrożenia, w stopniu dostatecznym uwzględnił występujące po stronie oskarżonego okoliczności łagodzące w postaci przyznania się do popełnienia czynu oraz ograniczonej w stopniu znacznym poczytalności.

Mając jednak na uwadze dotychczasowy tryb życia oskarżonego słusznie nie dopatrywał się podstaw do zastosowania względem niego warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej kary pozbawienia wolności. Jak to już wykazano, oskarżony jest sprawcą niepoprawnym. Korzystał już, i to dwukrotnie, z dobrodziejstwa warunkowego skazania.

Skończyło się to jednak zarządzeniem wykonania kary orzeczonej w sprawie Sądu Rejonowego w Zabrze sygn. akt II K 277/06 oraz popełnieniem przedmiotowego przestępstwa w bieżącym okresie próby ustalonym przez Sąd Rejonowy w Zabrze w sprawie II K 43/08, a więc wówczas, gdy oskarżony miał świadomość szczególnej kontroli jego zachowania celem weryfikacji przyjętej wobec niego pozytywnej prognozy kryminologicznej.

Skoro zastosowanie w przeszłości wobec M. P. środków probacyjnych nie przyniosło spodziewanego rezultatu, to chybioną jest teza apelującego, że wymierzenie oskarżonemu w niniejszej sprawie kary o charakterze wolnościowym wypełni cele kary w zakresie prewencji szczególnej, jest to twierdzenie całkowicie bez pokrycia.

W sytuacji, gdy oskarżony nie dążył do zmiany swojej postawy życiowej i zlekceważył warunkującą sensowność stosowanych środków probacyjnych wymóg bezwzględnego przestrzegania prawa, to nie ma absolutnie żadnych podstaw do dawania mu kolejnej szansy i do ponownego warunkowego zawieszania wykonania kary pozbawienia wolności; takie karanie byłoby fikcją i niczym nie uzasadnionym premiowaniem sprawcy, który nie pracuje w kierunku zmiany swego postępowania stanowiąc cały czas realne zagrożenie dla porządku prawnego.

Nie są także przekonujące wywody obrońcy twierdzącego, że kwota 3.000zł zasądzona na rzecz pokrzywdzonego tytułem zadośćuczynienia jest nadmierną w stosunku do poniesionej przez niego krzywdy.

Jak to już wskazano, Ł. D. w wyniku pobicia doznał takich obrażeń ciała, które czyniły koniecznym przeprowadzenie zabiegu operacyjnego. Świadczy to o tym, że urazy nie miały charakteru powierzchownego i nieznacznego. Dotyczyły one takiej części ciała, która odpowiada za jedną z podstawowych funkcji życiowych człowieka, jaką jest możliwość poruszania - przemieszczania się. Ma to podstawowe znaczenie dla oceny stopnia dolegliwości bólowych i dyskomfortu w czynnościach życia codziennego pokrzywdzonego, których to niedogodności nie można, jak czyni to apelujący, automatycznie mierzyć w nawiązaniu do jednego tylko wyznacznika, jakim jest okres hospitalizacji.

O wysokości zadośćuczynienia orzeka na podstawie art. 46 § 1 kk decyduje charakter i rozległość uszczerbku na zdrowiu pokrzywdzonego, nie zaś stan majątkowy sprawcy odpowiadającego za powstanie takich skutków na zdrowiu ofiary, ten element, wbrew postulatowi apelującego, nie może determinować rozmiaru zadośćuczynienia.

Patrząc z tych wszystkich punktów widzenia, nie znalazł Sąd Okręgowy najmniejszych podstaw do reformacji rozstrzygnięcia zawartego w pkt 6 wyroku Sądu Rejonowego.

Akceptując zatem w pełni zawarte w zaskarżonym wyroku, a kwestionowane przez apelującego, rozstrzygnięcie o karze, sąd odwoławczy utrzymał w mocy orzeczenie sądu pierwszej instancji.

Orzekł o kosztach obrony z urzędu, zaś z uwagi na stan dochodowy oskarżonego zwolnił go od ponoszenia kosztów procesu za postępowanie odwoławcze.